Ner. 228. Piątek 6. Października 1854. Rok Gazecie 44.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inserya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

***PRZEGLAD.***

Monarchya austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Grecya. — Afryka. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

(Kolej żelazna.)

**Lwów,** 5. października. Roboty około kolei żelaznej w Galicyi — pisze korespondent Gaz. Augsburskiej -- naglą, i towarzystwo kolei północnej otwiera część swoją od Ostrawy do Oświęcimia już w marcu 1856. W samym Oświęcimie założono d. 26. sierpnia r. b. węgielny kamień na dworzec spólny ze dworcem kolei rządowej, a ztąd prowadzą drogę po prawym brzegu Wisły popod Zator na Skawinę do Podgórza pod Kraków. Z Podgórza pójdzie jedna kolej poboczna przez Wisłę do kolei krakowskiej, druga poboczna do kopalni w Wieliczce, a główny szlak prowadzić będzie na Niepołomice do Bochni, przez Dębicę do Jarosławia. Pewnem jeszcze nie jest, czyli od Sanu szlak główny do Czerniowiec iść będzie na Lwów czyli na Sambor, lecz na wszelki przypadek łączyłby się Lwów koleją poboczną. Teraz pracują około kolei wojskiem; od Jarosławia do Dębicy 24.000, a z Bochnii do Krakowa 7000 ludzi. — Z Oświęcimia zostawiono do woli Towarzystwa kolei północnej poprowadzić kolej do górno-szląskiej i połączyć się w Trzebinie.

### Portugalia.

(Król bardzo był witany za powrotem.)

**Lizbona,** 19. września. Chociaż Król zawinął już 15. do portu, nie wysiadł jednak przed 17. na ląd, gdyż uznano za rzecz stósowną, ażeby równie jak każdy inny podróżny odbył kwarantanę. Przyjęcie ze strony ludności było bardzo szczere; miasto było uroczyście oświetlone; nie słyszano żadnych głosów opozycyjnych i spodziewają się spokojnych i szczęśliwych czasów. Dniem przed przybyciem Króla odpłynęła Królowa Krystyna w towarzystwie swego małżonka i spowiednika do Francyi. Rejent był u Niej z wizytą. *(Zeit.)*

### Anglia.

(Doniesienia z morza białego i cichego Oceanu.)

**Wiedeń,** 30. września. Okręt „*Miranda*“, który przybył do Sheerness, przywiózł depesze floty na Białem morzu. Całe północne wybrzeże cesarstwa z wyjątkiem Archangielu, którego zapora broniła wnijścia okrętowi „Miranda“, znajduje się w mocy obu mocarstw sprzymierzonych. Tylko gdzie niegdzie dała kilka razy ognia nadbrzeżna baterya do zbliżających się statków angielskich. W ciągu 80 dni pobytu swego na Białem morzu zatrzymała Miranda nie mniej jak 375 statków wszelkiego rodzaju — dowód, jak wielka jest komunikacya na owych wodach, i jak wielką musi być szkoda, którą rosyjska komunikacya przez tę wojnę ponosi. Z tych 375 okrętów jednak zabrano tylko 3 jako dobrą zdobycz i transportowano do Anglii. Naładowane są mąką, rybami i oliwą. Dotkliwszem jest zburzenie Koli, o którem śmy w naszej gazecie już donieśli.

Na cichym Oceanie nie przyszło jeszcze dotychczas do żadnego spotkania się między znajdującemi się tam rosyjskiemi i francusko-angielskiemi wojennemi okrętami. Dowiadujemy się tylko z S. Francisco z 15. sierpnia, że rosyjska fregata „*Diana*“ czekała po dzień 10. czerwca na okręt „*Aurora*“ na wodach wysp Sandwichskich. Odtąd nic o niej nie słyszano i domyślają się, że się do Sitki zwróciła.

(Poczta londyńska. — Hr. Walewski powrócił. — Ambasador Murray odjeżdża do Persyi. — P. Hume zachorował.)

**Londyn,** 26. września. Hrabia Walewski wrócił tu po kilkutygodniowej nieobecności i zabawi przez zimę w stolicy. Rozszerzone pogłoski o jego odwołaniu okazały się więc bezzasadne. Pan Charles Murray mianowany niedawno ambasadorem angielskim w Persyi przybył tu z Berny i uda się najbliższą pocztą zamorską do Teheranu. Pensyę roczną podwyższono mu o 5000 funtów. — Sędziwy Hume zachorował tak mocno, że przygotowaną na cześć jego uroczystość w Aberdeen musiano odłożyć. *(Zeit.)*

(Napier miał odstąpić od Rewla dla burzy.)

„*Morning Chronicle*“ zawiera list z Gdańska z 22. września, według którego zmusiła burza sir Karola Napier'a do cofnięcia się z Rewla (dokąd odpłynął 19go) do Ledsundu. Słychać, że cała flota odpłynąć ma z końcem października z powrotem do Anglii, a na morzu bałtyckiem pozostanie kilka tylko mniejszych okrętów dla dalszego utrzymania blokady. *(A. B. W. Z.)*

### Francya.

(Podział rekrutów. — Statek szwedzki zatonął. — Sprzedawać w niedzielę nie wolno.)

**Paryż,** 26. września. Z nowo zaciężnych 60.000 ludzi przydzielono mocą uchwały ministra wojny 54,700 do piechoty, 4000 do artyleryi a 1300 do pociągów. Rekruci muszą między piątym a 10. października ruszyć w pochód. Kawalerya nie otrzyma tą razą żadnych zasiłków.

Statek amerykański, który dnia 16. wieczór z 500 wychodźcami odpłynął z Havre, uderzył na otwartem morzu tak gwałtownie o płynący w przeciwnym kierunku okręt szwedzki, że ten zatonął a z szesnastu osób znajdujących się na nim, tylko jednę uratowano. Statek zaś amerykański powrócił do Havre dla zreparowania uszkodzeń. — Ustawą z roku 1814 zakazano sprzedawać w święta i niedziele, sądzono jednak, że ta ustawa już nie jest obowiązująca. Ale temi dniami odrzucił trybunał kasacyjny rekurs przeciw wyrokowi sądu w Guimgamso, skazującemu pewnego kupca za sprzedawanie w niedziele na 10 franków kary pieniężnej. Sąd kassacyjny potwierdził ten wyrok odwołując się do wspomnianej ustawy z roku 1814. *(W. Z.)*

(Poczta Paryska. — Manewry armii północnej. — Wyrok na spiskowych w Reims. — W Hiszpanii różne mianowania w magistraturze. — Doniesienia z Kaukazu Szamilowi pomyślne.)

**Paryż,** 26. września. Dziś i jutro będą się odbywać wielkie manewry armii północnej. Wszystkie dywizye piechoty i kawaleryi obozu pod St. Omer wyruszą w okolice Desvres pod rozkazami naczelnego wodza i stoczą bitwę z dywizyami Boulońskiemi, którym sam Cesarz dowodzić będzie. Wojsko wiezie z sobą namioty, koce i żywność, gdyż będzie koczować w otwartem polu. W niedzielę będzie Cesarz całe wojsko lustrować, poczem je na miejsca załogowe wyprawi.

Przed sądem apelacyi Paryża skończył się proces względem spisku w Reims; wszystkich obżałowanych skazano na ciężkie kary.

Do Cherbourga przybyło znowu kilka okrętów z eskadry morza Bałtyckiego. Żwawo odbywa się wysadzanie na ląd żołnierzy. Wczoraj popołudniu wysadzono 31. pułk liniowy.

Prywatna depesza z Madrytu z 23. września donosi, że urzędowa gazeta zawiera mianowania w magistraturze, okólnik względem wyborów i kilka exequatur dla ajentów konzularnych, równie jak i to, że cholera ustawać zaczyna.

„*Independance belge*“ zawiera telegraficzne depesze z Marsylii z 26go z wiadomościami z Konstantynopola z 20go. Donoszą z księztw o pochodzie 25.000 Turków do Ibraiły, z Azyi o przywróceniu komunikacyi między Szamilem i Beyem jego porucznikiem dla uderzenia na Tyflis. Otomańska armia w Kars, która zajęła opuszczony przez Rosyan okręg, czeka na swego naczelnego dowódzcę Ismaiła Baszę. Według drugiej depeszy zaszły dwie potyczki między Danielem-Bej, porucznikiem Szamila i rosyjską dywizyą w Gieorgii pod komendą jenerała Wrangel. Rosyanie zostali pobici, a jeden regiment przeszedł, jak mówią, z dwoma armatami do Turków.

(Reorganizacya policyi paryskiej na wzór angielskiej.)

**Paryż,** 26. września. Oczekiwana od dawna reorganizacya miejskiej policyi paryskiej na wzór policyi londyńskiej jest już uchwalona. O znaczeniu tej reformy wyraża się minister spraw wewnętrznych w swem sprawozdaniu do Cesarza w następujący sposób:

Sire, w nieustannej troskliwości o dobro i bezpieczeństwo obywateli państwa zwróciłeś Wasza Cesarska Mość uwagę na obecny stan paryskiej policyi miejskiej. Znając doskonałą organizacyę policyi londyńskiej, jej dzielność w ściganiu i wynajdywaniu zbrodniarzy, przekonany wreszcie o nieustannych i wszechstronnych jej zasługach, życzyłeś Wasza Cesarska Mość, ażeby policya paryska na równi stanęła z londyńską; szczególnie było w zamiarze Waszej Cesarskiej Mości, ażeby policya paryska w szczegółach codziennej służby na korzyść ogółu za każdym krokiem z taką samą skutecznością przestrzegała bezpieczeństwa własności i osób, jak policya lon-

dyńska, która sobie czujnością zjednała popularność i powszechny szacunek“. Ponieważ tedy według tego sprawozdania organizacya policyi londyńskiej głównie na tem zależy, że liczni ajenci dniem i nocą nad tą samą małą przestrzenią czuwają, gdzie ludność i miejscowe stosunki dokładnie im są znane, przeto pomnożona będzie przedewszystkiem bardzo znacznie liczba straży policyjnej w Paryżu. Miasto 450 sierzantów mających dotychczas nadzór nad dwunastoma okręgami miasta będzie odtąd 2992 (łącznie z komisarzami, brygadyerami i 241 pomocnikami); do tego dodać jeszcze należy 554 indywiduów do ogólnych posług. Tym sposobem liczyć będzie cały korpus policyi paryskiej 3546 ludzi. Londyn mający w dwójnasób tyle ludności, ma 4764 konstablów nielicząc w to wyższych intendantów, inspektorów, sierzantów, pomocników itp. Dla nieustannego nadzoru nad wszystkiemi dzielnicami miasta mają być sekcye miejskie podzielone na mniejsze jeszcze okręgi, w których bez ustanku czuwać mają miejscowi ajenci. To nowe urządzenie kosztować będzie rocznie 5,600.000 franków, a więc o cztery miliony więcej aniżeli Paryż dotychczas płacił za swą policyę. Ale tę nadwyżkę wydatków podejmuje państwo. Ażeby liczni cudzoziemcy, których powszechna wystawa sprowadzi do Paryża, już mogli korzystać z dobrodziejstw tej nowej instytucyi, przyzwolony będzie natychmiast nadzwyczajny kredyt w sumie blisko pół miliona, który później ma być przedłozony Ciału prawodawczemu do potwierdzenia. Z szczegółów organizacyi okazuje się, że prawie na każde tysiąc mieszkańców przypadnie jeden ajent policyjny dla służby ulicznej i dla czuwania nad bezpieczeństwem. *(W. Z.)*

## Włochy.

(Sagra Consulta stawia tamę popędliwościom zemsty.)

**Rzym**, 19. września. Sagra Consulta widziała się w ostatnich czasach spowodowaną położyć przykładną karą tamę zbrodniom wynikającym zbyt często z zemsty za osobiste nieraz mało-znaczące zniewagi. Dziś ścięto w Viterbo niejakiego Rachetti, który przebił mieszczanina Buzzi za to, że się wzbraniał pić z nim w austeryi przy jednym stole. *(W. Z.)*

## Rosya.

(Gubernia tauryjska.)

*Litografowana koresp. austr.* z 27. września podaje pod napisem „Gubernia tauryjska“ następujące dalsze historyczno-statystyczne data tego półwyspu:

„Jak już wspomnieliśmy, wynosi ludność tej gubernii 450 do 460.000 dusz, z których teraz zaledwie połowa już należy do szczepu tatarskiego. Nie od rzeczy jednak będzie poznać bliżej etnograficzne i socyalne stosunki tego żywiołu ludności tamtejszej, zwłaszcza że to są Mahometanie, którzy od niepamiętnych czasów zostawali w niejakiej styczności historycznej z Turkami.

Nazwa Krym jest pochodzenia tatarskiego, i oznacza twierdzę, przezco chciano wyrazić nadzwyczajną, naturalną siłę obronną tego półwyspu. Tatarzy zdobyli go w wieku 13stym i zmusili osiadłych na nim Greków i Gotów do płacenia haraczu. Później rozpoczęli z nimi Genueńczycy przy pomocy cesarza Michała Paleologa dla rozszerzenia własnego handlu walkę o niektóre punkta nadbrzeżne i obsadzili mianowicie Kaffę, Soudak i Balaklawę. Następnie wmieszali się Turcy w sprawy Chanów i zmienili ich w swoich wazalów, a wkońcu zabrała Rosya, po kilkakrotnych wojnach z Portą, półwysep Krym pod swoje panowanie. Niezawisły rząd tatarski w tym kraju trwał przeto tylko dwa wieki i pokazało się takze tutaj, że dzika siła podboju, jaką szczep ten tak często rozwijał, była wprawdzie dostateczną do zniszczenia słabych i nieudolnych związków państw, ale mogła utwarzać tylko na pozór imponujące i efemeryczne państwo bez organicznej siły żywotnej. Odtąd bowiem znikła nawet nazwa Tatarów z historyi. i w tej chwili zna świat tylko pojedyńcze ich szczepy, jako to: Usbeków, Chiwanów, Bokharów i t. p.

Tatarzy południowego wybrzeża Krymu różnią się znacznie od swoich pobratymców na północnym stepie. U pierwszych zatarł się już po największej części pierwotny typ mongolski. Ich regularne rysy, mianowicie brak wystających kości policzkowych, podłużnych oczu i spłaszczonych nosów świadczy o kilkuwiekowej ich styczności i zmieszaniu z ludami kaukazkiemi, to jest z rasą europejską. Nadto wkradło się do ich mowy mnóstwo wyrazów europejskich. — Tatarzy północnych stepów są to nomadzi trudniący się chowem bydła i utrzymują nieraz całe trzody wielbłądów. Chociaż dzicy z wejźrzenia odznaczają się przecież prostotą obyczajów i gościnnością. Nadbrzezni zaś Tatarzy, zepsuci na dostatkach i roskoszy, jakie niewyczerpana w swej hojności natura im podaje, skłonni są do lenistwa i próżnowania, a krew włoska, płynąca po części w ich żyłach, nadaje im przyjemną powierzchowność, a oraz jakąś przymieszkę chytrości, dla której najbardziej zachodzą w sprawę z cudzoziemcami.

Wielce charakterystycznem jest to, że Tatarzy wolą zakładać wsie swoje na stromych pochyłościach gór, niż na owych płaszczyznach, które zazwyczaj najprzydatniejsze są na osady. Wykopując rodzaj jaskini w górze niepotrzebuje Tatar budować tylnej ściany, a boczne ściany wylepia poprostu gliną. Dach, który tym sposobem wystaje niejako z góry, jest całkiem plaski i pokryty ziemią. — Wprawdzie sięga on nieco po-za przednie ściany i zapomocą słupców, na których się opiera, tworzy rodzaj werandy; ale mimo to niełatwo dojźrzy go podróżny.

Step jest po największej części porosły dzikim tymiankiem, a nadto suchą, nikłą trawą, która żywi liczne stada dropi. Niekiedy tylko przerwie jednostajną jego ciszę niezgrabny wóz tatarski, niezmierne rogożą okryte pudło, ciągnione parą wielbłądów, w którem nieraz mieści się cała grupa Tatarów.

Dawną tatarską stolicą kraju jest Bakczi-Seraj, gdyż w nowej stolicy w Simferopolu zamieszkują Tatarzy tylko jedną odrębną dzielnicę, dawny Akmeczet. W Bakczi-Seraju niema żadnych śladów tej wielkiej zmiany, jakiej uległo panowanie tatarskie. Jest-to miasto noszące na sobie czysto mahometański charakter. Główna ulica jego jest półmili długa, niezmiernie wąska i cała zapełniona kramami, które oddziałami zajmują rozmaite cechy. Żądane artykuły, jako czapki baranie, pantofle i t. p. robią się częstokroć dopiero na poczekanie i podług informacyi kupca. Przeszedłszy główną ulicę wzdłuż przychodzi się na mały plac, na którym wznosi się pałac dawnych Chanów, niezmiernie ciekawy budynek, z przechowanemi jeszcze w całości ozdobami wewnątrz i licznemi pamiątkami potęgi i bogactwa książąt tatarskich. Oprócz żołnierzy stojących po strażnicach niema w czasie spokoju żadnych Rosyan w Bakczi-Seraju; ukaz cesarski zakazuje im wyraźnie osiedlać się w tej dolinie, otoczonej dokoła fantastycznemi skałami, a której bujna wegetacya, użyźniana wodami rzeki Dżuruk-Su, dostarcza najprzedniejszych winogron i owoców wszelkiego rodzaju. *(L. k. a.)*

## Grecya.

(Redaktor pisma Aeon aresztowany. — Ułaskawienie Macrijaniego.)

**Ateny**, 22. września. *Gazeta tryestyńska* donosi: Wielkie wrażenie na ludność ateńską zrobiło następujące zdarzenie:

Dnia 21. o 5tej godzinie rano wkroczył do Aten oddział wojsk francuskich składający się z 160 żołnierzy i rozstawił się w ten sposób, że jedna część stanęła w południowym końcu miasta, a druga w północnym przy koszarach artyleryi. Mały oddział udał się potem do domu redaktora dziennika „Aeon.“ Dowodzący oficer zmusił redaktora wsiąść do powozu i zawieziono go pod eskortą francuskich żandarmów do oddziału stojącego niedaleko koszar artyleryi. Równocześnie opanowali żołnierze francuscy drukarnię, złożyli czcionki i narzędzia na furgon i odjechali za powozem, w którym się znajdował redaktor. Cały orszak ruszył potem główną ulicą miasta do Pyreju, gdzie więźnia zamknięto w zabudowaniu celnem. — Ten sam dziennik donosi: Jego królewska Mość widział się spowodowanym opuścić karę jenerałowi Macrijannis skazanemu na dziesięcioletnie więzienie i powrócić go rodzinie. Król kazał wezwać do siebie syna uwięzionego jenerała i oznajmił mu sam tę uszczęśliwiającą wiadomość. Nazajutrz zażądał Jego królewska Mość, ażeby minister sprawiedliwości przedłożył rozkaz uwalniający jenerała Macrijani z więzienia. *(W. Z.)*

## Afryka.

(Poczta zamorska. — Wjazd wice-króla Egiptu do Aleksandryi. — Otwarcie kolei żelaznej. — Telegraf w Kalkucie. — Powstanie chińskie.)

**Wiedeń**, 30. września. *Triester Zeitung* donosi co następuje: Wicekról odbył konno swój wjazd do Alexandryi, przyjmowany był z oznakami radości. Pod wieczór było miasto świetnie iluminowane. Z życzliwości Saida Baszy dla Alexandryi sądzą, że tu przeniesie swą rezydencyę.

Dnia 17. odbył pierwszy regularny pociąg pasażerów swą jazde koleją zelazną z Kalkuty. Tysiące ludzi zbiegło się dla przypatrzenia się temu rzadkiemu widowisku, które z najżywszą radością powitali.

Elektryczny telegraf między Bombaj i Kalkutą jest prawie ukończony, a telegraf do Lahory postępuje spieszno; w ogóle we wszystkich kierunkach urządzają zakłady dla materyalnego i umysłowego postępu kraju.

Wiadomości z Chin są sprzeczne. Podczas gdy jedni uważają poddanie się Kantonu za niezawodne, donoszą drudzy, że cesarskie wojsko w pobliżu tego, bardzo uciśnionego miasta odniosło zwycięstwo nad buntownikami.

Trzy włości w pobliżu Whampva podniosły chorągiew buntu i przyjęły religijne zwyczaje zaprowadzone przez buntowników. Jedna chorągiew ma napis Lun-ce-tong, co ma oznaczać: „Przysionek towarzystw zjednoczonych“; na drugiej czytamy: „Fan Thing, Quai-Ming (precz z Mandżurami i przywrócenie dynastyi Ming)“. Rząd cesarski niezaniedbuje z swojej strony proklamacyami i nagrodami przeszkadzać udziałowi w powstaniu. Za przystawienie buntownika przyrzeczono 20, a naczelnika 100 dolarów, za wzięcie w niewolę na bojowisku także inne nagrody. Donosiciel szpiega otrzyma 10, a sprawozdawca 20 dolarów. Familia poległego w boju ochotnika otrzyma 100 dolarów, a pamięć jego będzie prócz tego na tablicy marmurowej uwieczniona. Każda rana odniesiona w walce z powstańcami będzie 50 dolarami nagrodzona. W Kantonie zaprowadzono prawo doraźne i niejeden, który niezważał na zakaz chodzenia od jednego szańcu do drugiego, musiał głową przepłacić. Taki stan nie może potrwać długo, bo ucisk, jaki teraz panuje w Kantonie, zmusi mieszkańców do połączenia się z buntownikami. — Można sobie wyobrazić, że handel i komunikacya zupełnie ustały.

## Z teatru wojny.

(Szczegóły przy lądowaniu i pochodzie wojsk sprzymierzonych w Krymie.)

Dziennik *Times* pisze z dnia 28. września: „Pomknięcie się księcia Menżykowa na czele licznego wojska rosyjskiego ku Burlu-

kowi nad rzeką Almą każe się domyślać, że ta rzeka stanowić będzie pierwszą linię bronioną przez nieprzyjaciela, kiedy już wojskom sprzymierzonym nie stawiał przy ich wylądowaniu żadnego oporu. Burluk jestto wieś leżąca po prawym brzegu Almy, odległa o 3 mil (angielskich) od morza, 12 mil od miejsca wylądowania wojsk angielsko-francuskich i tyleż od Bakczi-Seraju. Gościniec ciągnący się w równej linii z wybrzeżem wiedzie w tem miejscu przez rzekę Almę i sądzić należy, że Rosyanie bronili zapewne mostu tamtejszego, a w razie odwrotu musieli go zburzyć. Zachodzi wszakże wielka wątpliwość, czyli rzeki Alma, Katcza i Belbek są o tej porze roku dość głębokie, by choć tylko na chwilę wstrzymać mogły dalszy pochód armii. Najpewniej, że przy schyłku długiego i gorącego lata i przed deszczami jesiennemi wyschły zupełnie. Ztemwszystkiem płyną jarami, które w miejscach lesistych i stromych nastręczają dobre stanowiska wojskowe. Wsie krymskie są prawie wszystkie położone nad brzegami rzek pomienionych, a to dla chłodu i bujnej paszy. Jakoż takie tylko miejsca są nieco gęściej zamieszkane. Dodać tu należy i tę uwagę, że teraźniejsza liczba mieszkańców całego półwyspu wynosi zaledwie dziesiątą część dawniejszej za panowania niegdyś Tatarów. W całym Krymie jest teraz zaledwie 200.000 mieszkańców." — *Times* podaje liczbę dział polowych, jakie wojska sprzymierzone z sobą prowadzą, przynajmniej na 100.

Dzienniki francuskie zawierają następujące depesze telegraficzne z *Marsylii* z 27. września, które po części są tylko potwierdzeniem dawniejszych już doniesień:

Właśnie zawinął do portu tutejszego okręt „Thabor" z wiadomościami z Konstantynopola aż do 20. września. Dnia tego otrzymano w stolicy tureckiej doniesienia o wyprawie wojsk sprzymierzonych; przywiózł je francuski okręt śledczy „Ajaccio," który dnia 19. września z Krymu powrócił. Podczas odbicia od brzegu okrętu „Ajaccio" wybierały się wojska sprzymierzone właśnie w pochód przeciw wojsku rosyjskiemu liczącemu 25.000 żołnierza, które w oczekiwaniu na posiłki w liczbie 15.000 żołnierza stanęły pod Sebastopolem. W Konstantynopolu byli tego zdania, że dnia 18. września mogło już przyjść do bitwy, a mianowicie jeszcze przed nadejściem posiłków wylądowanych od Rosyan. Pogoda była bardzo piękna i prawie upał. Wylądowanie wojsk odbyło się pomyślnie i bez żadnego wypadku przykrego. Mieszkańcy nadbrzeżni okazywali wielkie zdziwienie na widok wkraczających wojsk angielsko-francusko-tureckich. Zdawali się wcale o tem nie wiedzieć, że kraj ich zagrożony był wojną i nie spieszyli się nawet ze żniwem, pozostawiając wszystek plon na polu. Wojsku sprzymierzonemu dostawiali żywności i powózek. Zamierzano jedną część mieszkańców uzbroić i jako wojsko posiłkowe urządzić. Podczas gdy główna siła armii wysiadała na brzeg pod starą warownią, wykonał jeden oddział floty złożony z 8miu paropływów zręczną dywersyę na dwóch innych punktach i gdzie Rosyanie mogli się słusznie spodziewać wylądowania sił nieprzyjacielskich, to jest w Katczy i w Eupatoryi. Załoga w liczbie 400 Rosyan znajdujących się w Eupatoryi poddała się zaraz na pierwsze wezwanie. Rozeszła się też pogłoska, jakoby na stanowisku swem pozostało tylko dwóch jenerałów rosyjskich i ci też oddali klucze miejskie dowódzcy wojsk sprzymierzonych. Pogłoska ta wszakże nie zasługuje na wiarę." *(Abbl. W. Z.)*

(Domysł jaki plan dalszy w prowadzeniu wojny na Kaukazie. — Doniesienia z Kars.)

Monitor zawiera następujące doniesienia z *Trebizondy* z 6. września, które wyświecać mogą zamiary dalsze prowadzenia wojny: „Odwrót Rosyan i opuszczenie przez nich Bajazydu potwierdza się. Zniknęła też i obawa wzniecona natarczywością pochodu wojsk rosyjskich. Teraz dopiero okazuje się ich nieudolność sił a oraz i ta dla sprzymierzeńców Turcyi łatwość zupełnego wyrugowania Rosyan z prowincyi zakaukazkich. Armia georgijska nie mogła-by żadną miarą utrzymać się zwycięzko na ziemi ottomańskiej w Azyi, a nadto po oddaleniu się z Tyflisu widziałaby się zmuszoną do odwrotu dla obrony stolicy tej przeciw napadom ze strony Czerkiesów. Dywizya wojsk europejskich pod rozkazami zdolnego wodza, skombinowawszy kroki swe wojenne z obrotami wojsk tureckich i Szamyla, mogłaby wojska rosyjskie w prowincyach zakaukazkich przywieść o klęskę ostateczną."

Dalej donosi Monitor z *Kars* z 17. września: „Przed kilkoma dniami zaraportowały straże przednie, że nieprzyjaciel cofnął się z pozycyi swoich pod Indgedere; wysłane w tej mierze patrole potwierdziły później tę wiadomość. Rosyanie obawiając się powtórnego natarcia ze strony tureckiej rozpoczęli odwrót z pospiechem dla lepszego skoncentrowania sił swoich, wyrzekłszy się przy tem swoich namiotów i znacznych zapasów jęczmienia i chleba, z czego przednim strażom tureckim przybyło na 8 dni żywności. Z zasięgniętych na miejscu wiadomości okazało się, że nieprzyjaciel stracił w ostatniej bitwie 8000 ludzi i 3000 koni; dwóch jenerałów umarło z ran odniesionych, a z jednego batalionu grenadyerskiego liczącego przedtem 1000 żołnierza zostało 160 niedobitków. Rosyanie odnieśli klęskę niepowetowaną, gdy tymczasem Turcy wzmocnili się nowym zaciągiem z Diarbekir. Za przybyciem do armii Izmaila Baszy rozpoczną się zapewne znów kroki zaczepne. *(Abbl. W. Z.)*

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiédeń**, 3. października. *Abendbl. der W. Ztg.* pisze: Według telegr. depeszy urzędowej nadesłanej tu dzisiaj do tutejszej ces. ros. ambasady, którą nam zakomunikowano, otrzymano wczoraj d. 2. b. m. w Petersburgu od księcia Menżykowa szczegółowy raport z d. 26. września. — Książę Menżykow donosi w tym raporcie, że z wojskiem pod swą komendą zostającem zajął bez przeszkody z pozycyi pod Sebastopolem stanowisko na gościńcu do Bachtschi Sarai, by połączyć z armią swoją posiłki, które attaman Khomutow prowadzi z Kertcz i inne, które z Perekopu mają mu przybyć. — Do 26. września nie przedsiębrali sprzymierzeni nic przeciw Sebastopolowi.

Tyle z raportu nadesłanego do Petersburga. Musiemy więc czekać (dodaje gazeta wiédeńska) na inne autentyczne doniesienia, które rozstrzygną sprzeczność między tym raportem i innemi nadesłanemi tu wiadomościami.

**Paryż**, 2. października. Monitor donosi o przybyciu Ich ces. MM. do St. Cloud. Zawiera następnie depeszę marszałka St. Arnaud, według której stracili Francuzi w bitwie nad rzeką Almą 1400 poległych i rannych; straty Anglików niewiadome. Rosyanie byli mocno oszańcowani. Nakoniec umieścił wspomniony dziennik dwie depesze z Wiédnia z zastrzeżeniem; jednę z soboty, według której wzięto dwie fortyfikacye Sebastopola, a drugą, że według doniesienia Omera Baszy Sebastopol wzięty z flotą. *(W. Z.)*

**Paryż**, 3. października. Urzędowego potwierdzenia o zajęciu Sebastopola nie ogłoszono na wczorajszej giełdzie. Renty 76, 75—98, 7. Trzyprocentowa renta stała z początkiem giełdy na 76, 50. Giełdę zamknięto wśród okrzyków radości, co przeszkodziło dokładnemu notowaniu konkluzyjnemu.

**Jassy**, 30. września. Deputacya wysłana dzisiaj naprzeciw panu FZM. baronowi *Hess*, składa się z westiara i prowizorycznego hetmana Balsch, z sekretarza państwa A. Schudra, z stornika Radukan Rosetti i z dwóch adjutantów książęcych.

**Neapol**, 28. września. Licznych więźniów na galarach w Ischii i Gaccie częścią zupełnie ułaskawiono, częścią złagodzono im karę. *(L. k. a.)*

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów**, 5. października. Na naszym wczorajszym targu sprzedawano korzec pszenicy 28r.55k.; żyta 23r.30k.; jęczmienia 19r.35k.; hreczki 18r.55k; grochu 27r.10; kartofli 9r.; — cetnar siana 2r.17k.; okłotów 2r.10k.; — sąg drzewa bukowego 27r.30k.; — kwarta krup pszennych po 30k., jęczmiennych 17k., jaglanych 21k., hreczanych 20k.; mąki pszennej po 14k., żytnej 12k.; piwa po 12$^1/_2$k.; wódki przedniej 1r.20k., szumówki 1r.10k.; — za funt masła płacono 50k.; łoju 20k.; mięsa wołowego 15k. w. w.

### Kurs lwowski.

| Dnia 5. października. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski . . . . . . | mon. konw. | 5 | 26 | 5 | 29 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . | „ „ | 5 | 31 | 5 | 34 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . | „ „ | 9 | 28 | 9 | 32 |
| Rubel śrebrny rosyjski . . . . . | „ „ | 1 | 50 | 1 | 51 |
| Talar pruski . . . . . . . . | „ „ | 1 | 44 | 1 | 46 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . | „ „ | 1 | 19 | 1 | 20 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. | „ „ | 85 | 45 | 86 | 5 |
| Galicyjskie Obligacye indem. . . . | „ „ | 74 | 15 | 74 | 45 |

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

| Dnia 4. października 1854. | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . . . . . | m. k. | — | — |
| Przedano „ „ 100 po . . . . . . . . . . . | „ „ | — | — |
| Dawano „ „ za 100 . . . . . . . . . . . | „ „ | — | — |
| Żądano „ „ za 100 . . . . . . . . . . . | „ „ | — | — |

### Wiédeński kurs papierów.

| Dnia 2. października | | | | w przecięciu |
|---|---|---|---|---|
| Obligacye długu państwa . . . . | 5% | za sto | 85 1/4 5/8 1/2 3/8 | 85$^1/_2$ |
| detto z r. 1851 serya B. . . | 5% | „ | — | — |
| detto z r. 1853 z wypłatą . | 5% | „ | — | — |
| Obligacye długu państwa . . . . | 4$^1/_2$% | „ | 74 74 1/8 | 74$^1/_{16}$ |
| detto detto . . . . . . | 4% | „ | — | — |
| detto z r. 1850 z wypłatą . | 4% | „ | — | — |
| detto detto detto . | 3% | „ | — | — |
| detto detto . . . . . . | 2$^1/_2$% | „ | — | — |
| Pożyczka z losami z r. 1834 . . | | „ | 224 | 224 |
| detto detto z r. 1839 . | | „ | — | — |
| detto detto z r. 1854 . . | | „ | 98 98 5/8 3/4 1/2 3/8 | 98$^1/_2$ |
| Obl. wiéd. miejskiego banku . . . . | 2$^1/_2$% | | — | — |
| Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . | 5% | | — | — |
| Obl. indemn. Niż. Austr. . . . . . . . | 5% | | — | — |
| detto krajów koron. . . . . . . . | 5% | | — | — |
| Akcye bankowe . . . . . . . . . . . | | | — | — |
| Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . | | | 470 | 470 |
| Akcye kolei żel Ces. Ferdynanda na 1000 złr. | | | 1775 1770 | 1772$^1/_2$ |
| Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . . . | | | — | — |
| Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . | | | — | — |
| Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. | | | 260 | 260 |
| Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. | | | 565 | 565 |
| Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr. . . . . . | | | 562 1/2 | 562$^1/_2$ |
| Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr. . . . . . . . | | | — | — |
| Renty Como . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | | | | — |

### Wiédeński kurs wekslów.

| Dnia 2. października. | | w przecięciu |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . . | 96 1/2 | 96$^1/_2$ 2 m. |
| Augsburg za 100 złr. kur. . . . . . . . . | 116 3/4 | 116$^3/_4$ uso. |

| | | |
|---|---|---|
| Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl | 115¾ ⅝ | 115⅝ 3 m. |
| Genua za 300 lire nowe Piemont. . . | — | — 2 m. |
| Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . . . . | 85 ½ ¼ | 85⅜ 2 m |
| Lipsk za 100 talarów . . . | — | — 2 m. |
| Liwurna za 300 lire toskań. . . | — | — 2 m. |
| Londyn za 1 funt sztrl. . . . | 11.18 17 | 11·17 2 m. |
| Lyon za 300 franków . . . | — | — 2 m. |
| Medyolan za 300 lire austr. . . . . | 114 114 l. | 114 2 m. |
| Marsylia za 300 franków . . . . . | — | — 2 m. |
| Paryż za 300 franków . . . | 136 | 136 2 m. |
| Bukareszt za 1 złoty Para . . . . . . | — | — 31 T. S. |
| Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . . | 405 | 405 31 T. S. |
| Cesarskie dukaty . . . . . . . . | 21¼ | 21¼ Agio. |
| Ducaten al marco . . . . . . . . | — | — Agio |

## Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 96¼. —. Augsburg 117 l. — Frankfurt 115⅞. — Hamburg 85½. — Liwurna —. — Londyn 11.17. — Medyolan 114 l. — Paryż 135⅝.

Obligacye długu państwa 5% 85⅛ — 85¾. Detto S. B. 5% 94½ — 95. Detto 4½% 74½—74¾. Detto 4% 65¼ - 65½ Detto z r. 1850 z wypłata 4% 90 — 90¼. Detto z r. 1852 4% 88 — 88¼. Detto 3% 51½ — 52. Detto 2½% 41½ — 42. Detto 1% 17¼—17½. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 80½—81. Detto krajów kor. 5% 76 — 77½. Pożyczka z r. 1834 224 — 225. Detto z r. 1839 133¾ — 134. Detto z 1854 98 — 98⅛. Oblig. bank. 2½% 57½ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 92 — 95. Akc. bank. z ujma 1254 — 1256. Detto bez ujmy 1044—1046. Akcye bankowe now. wydania 1008—1009. Akcye banku eskomp. 93½ — 94. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 177¼—177⅜. Wiéd.-Rabskie 90¾—91¼. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 260 — 262. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej 63 — 63½. Detto żeglugi parowej 560 — 562. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 553 — 554 Detto Lloyda 564 — 565. Detto młyna parowego wiédeń. 128 — 129 Renty Como 14¼—14⅜. Esterhazego losy na 40 złr. 85½—85¾. Windischgrätza losy 29¼—29⅜. Waldsteina losy 28¾ — 29. Keglevicha losy 10¼—10⅜. Cesarskich ważnych dukatów Agio 21⅛ — 21¼.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 3. października o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio 21⅛. Ces. dukatów obrączkowych agio 20⅝. Ros. imperyały 9.21. Srebra agio 17½ gotówka.

## Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. października.

Obligacye długu państwa 5% 85; 4½ % —; 4% —; 4% z r. 1850 — ; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 — ; z. r. 1839 133¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. 1762½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 258. Dunajskiej żeglugi parowej 554. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 97. Augsburg 117½ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 116⅜ l. 2. m. Hamburg 86¼ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.22. l. 3. l. m. Medyolan 114½ l. Marsylia — l. Paryż 136⅝ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 21¾. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. it. B. —. Lomb. 92. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 97½.

## *Przyjechali do Lwowa.*

Dnia 5. października.

Hr. Kalinowski Władysław, z Stanisławowa. — PP. Turkuł Władysław, z Wiédnia. — Romaszkan Antoni, z Borakówki.

## *Wyjechali ze Lwowa.*

Dnia 5. października.

Hr. Kuczkowski Kazimierz, do Czerniowiec. — Trzciński Piotr, do Żyrawy. — Szuszkiewicz Jędrzej, c. k. przełożony obwodu kameralnego, do Stryja.

## Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w wrześniu 1854.

Ilość wody meteorowej 18. 38''' m. paryz.

Średni stan barometru 27" 11. 54''' m. w. na 0° R. zredukowany.

Najwyższy stan barometru d. 28. o god. 6. zrana i o god. 2. po południu 28" 3. 5'''

Najniższy stan barometru d. 7. o god. 10. wieczór, d. 8. przez cały dzień i d. 9. o god. 6. zrana 27" 8. 1'''

Chwiejność 0" 7 4'''

Średnie ciepło + 9. 01° podług Reaumur'a

Największe ciepło d. 17. i 18. o god. 2. po południu + 20°

Najmniejsze ciepło d. 28. o god. 6. zrana + 1. 5°

Różnica temperatury 18. 5°

Panujący kierunek wiatru Z.

Całkiem pogodnych dni było 5 — półpogodnych 15 — całkiem pochmurnych 10. — Słońce jaśniało w 19 dniach, dészcz padał w 11. Burza była w dwóch dniach, a jednego dnia z gęstym gradem. Mgła jednego dnia — szroner w 4 dniach.

W wrześniu 1853:

Ilość wody meteorowej 18. 15'''

Średni stan barometru 27" 11. 2"

Najwyższy stan barometru d. 6. o god. 6. zrana i o god. 2. po południu 28" 1. 6'''

Najniższy stan barometru d. 26. o god. 10. wieczór 27" 6. 3'''

Chwiejność 0" 7. 3'''

Średnie ciepło + 10. 11°

Największe ciepło d. 1. o god. 2. po południu + 19°

Najniższe ciepło d. 28. i 29. o god. 6. zranu + 3

Różnica temperatury 16°

Panujący kierunek wiatru półn.-zach.

Lwów, 5. października 1854.

Dr. Albin *Steblecki*,
suppl. profesor matematyki i fizyki przy c. k. drugiem wyższem gymnazyum.

## *Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.*

Dnia 5. października.

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| | " ''' '''' | | | | |
| 6 god. zrana | 27 9 7 | + 3° | + 12° | połud.-zach. 0 | pogoda |
| 2 god. pop. | 27 9 8 | + 12° | + 3° | " | pochmurno |
| 10 god. wie. | 27 9 7 | + 10° | | " | " |

## T E A T R.

*Dziś*: 6go października przy znacznem ulepszeniu oświetlenia sceny i widowni:

### „Szklanka Wody."

Wznowiona komedya z francuskiego P. M. E. Scribe w 5iu aktach (po raz pierwszy przedstawioną będzie w tłumaczeniu p. Stolzmun).

O s o b y:

Królowa Anna . . . . . . . . . . . JP. Chełchowska.
Księżna . . . . . . . . . . . JPani Aszperger.
Abigail . . . . . . . . . . . JPanna Kasprzycka.
Lady Albermarle . . . . . . . . . JPani Krzyżanowska.
Lady Albercrombie . . . . . . JPanna Targowska.
Bolienbrock . . . . . . . . . . JP. Linkowski.
Margrabia de Torcy . . . . . . . . JP. Szturm.
Masheam . . . . . . . . . . JP. Wilkoszewski.
Jeden z parlamentu . . . . . . . JP. Ulrych.
Tompson . . . . . . . . . . JP. Mikulski.
Mistrz ceremonii . . . . . . . . JP. Urbański
Lordowie — Pazie — scena w Anglii w drugiej połowie 17. wieku.

*W niedzielę* dnia 8. b. m. wielki dramat z francuskiego P. A. Dumas w 10 obrazach **„Montechrysto."**

Widowisko rozpocznie się wcześniej jak zwykle, to jest o godzinie 6tej wieczór. Dla uniknienia natłoku kasa teatralna otwarta będzie o godzinie 3ciej.

# K R O N I K A.

Dnia 24. września założono na cmętarzu w Glasnevin (w Irlandyi) kamień węgielny na pomnik grobowy dla Daniela O'Connella. Będzie się składać z kaplicy, w której złożą zwłoki sławnego agitatora Wielu przyjaciół i wielbicieli zmarłego przybyło do Irlandyi na uroczystość założenia kamienia węgielnego.

— W Londynie wyszedł wykaz o „rozbiciach okrętów u wybrzeży połączonego królestwa" w r. 1853. W roku wspomnionym rozbiło się 832 okrętów (w r. 1852: 1115), a 989 osób straciło przy tem życie. Z tych 832 okrętów zaginęło 369 ze szczętem, 52 zatonęło przez zetknięcie się; 386 były tak mocno uszkodzone, że je musiano wyładować, a 25 lekszą poniosły szkodę.

— W sądzie Przysięgłych w Clonmel rozstrzygnięto temi dniami proces dość ciekawy. Lord Carden, sędzia pokoju w Barnone zapomniał się tak dalece, że usiłował porwać i uwieźć gwałtem piękną miss Arbuthnot, córkę kupiecką, która żadną miarą pójść za niego nie chciała. Znaleziony przy nim chloroform służyć miał podobno do ułatwienia tego porwania; wszelkiego gorszego zamiaru wypierał się obwiniony uroczyście i stale. Przysięgli więc uznali go winnym tylko zamierzonego porwania i uwiezienia panny. Potąd nic wielkiego w całej tej historyi, i przed laty kilkunastu należały w Irlandyi wypadki podobne do zwyczajnych. Tą razą zaszła jednak pewna osobliwość. Uniewinnienie bowiem w pewnej mierze obżałowanego przyjął lud z radośnym okrzykiem, a damy w izbie sądowej rzucały nawet kwiaty pod stopy uwodziciela; i wszyscy ubolewają nad nim, że go skazano na 2 lata więzienia, tak że miss Arbuthnot nie śmiałaby się bezkarnie na ulicy pokazać. Lud utrzymuje, że w tem był raczej zaszczyt dla niej kiedy lord Carden poświęcał jej 165.000 franków na złomanie uporu

— W Lugdunie utkano dla Cesarzowy Eugenii przepyszny szal, który fabrykę kosztuje 40,000 fr. Główny deseń składa się z misternie połaczonych herbów Francyi i Anglii. Po krajach jest girlanda z róż i lilii.

— Według doniesień dziennika „Parlamento" wybudował pewien Pagliano przepyszny teatr w Florencyi, trzeci z rzędu teatrów we Włoszech co do wielkości i wspaniałej budowy. Pagliano dawniej niebardzo wyśmienity śpiewak opery złożył majątek milionowy w niewielu leciech ze sprzedaży takzwanych pigułek uniwersalnych.

— Książę Argutinski-Dolgoruków, znany z walk swoich z Czerkiesami, umarł w Tyflis dnia 22 sierpnia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*